

Polisz? Pole!
No to wszystkiego najlepszego kolego
Skręcam właśnie blunta kolejnego
Specjalnie dla ciebie bo dla mnie już nie
Ja chyba dzisiaj już nie zapalę
Chociaż kto to wie stary chociaż kto to wie
Pewnie za godzinę znów mi się zachce
Sam przecież słyszysz że w kółko pierdolę
Ależ zamieszanie mam w swojej głowie
Wychodzimy na zewnątrz w końcu słońce świeci
Stare baby do kościoła w piaskownicy dzieci
Moje nogi zwariowały świat się wokół kręci
Ale właśnie o to chodzi jak mówią poeci
Podążamy w stronę budek z tanimi piwkami
A później szybciotko dwoma alejkami
Przed nami nasz cel ławka sobie stoi
Jakiś menel podchodzi dzięki nie piję jaboli
W końcu dotarliśmy na naszą ławeczkę
Dwóch kumpli już siedzi popija wódeczkę
Rozsiadamy się szybko szliśmy godzinę
Pora więc najwyższa zapalić znów lufkę
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii
Pod nami chmura pyłu nad nami inna chmura
Ciśnienie rośnie w uszach w ustach każdego rura
Najbardziej popularna jest szklana lub drewniana
Kumpel już pognał w krzaki wyhodować pawiana
Akcja toczy się raz szybciej raz wolniej
Jeden drugiego upomina by zaciągnął się skromniej
Kto dobrze sobie daje ten kaszel później ma
I może już zapomnieć o chmurze do rana
Gdyż później każdy mach ci mówi jestem Stach
Co gryzie ostro gardło aż w oczach widzisz strach
Szczególnie nieprzyjemny jest Stach w twoim pokoju
Gdy siedzisz sobie cicho i nie wadziś nikomu
Nagle zaciągasz Stacha i wypierdalasz z domu
W chacie często kurzysz lecz tylko po kryjomu
Zresztą najbardziej zajebiście jest siedzieć gdzieś z kumplami
Na przykład na ławeczce raczyć się fajkami
Tym bardziej że na dworze w końcu słońce gorące
A nie brudne kałuże skąd gdzie i jak leżące
I w pełnym słońcu piwko dwie chmury albo trzy
Za chwilę nikt nic nie wie tylko głośno krzyczy
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii
Późna godzina więc wsadź do komina
Marię lub kostkę nie twardego skurwysyna
Co twarde to do dupy zapamiętaj to
Twarde narkotyki to prawdziwe zło
Gdyby nie to nasze życie byłoby piękniejsze
Apele o legalizację skuteczniejsze
Jest jednak jedna rzecz dobra i twarda
Może być też plastelinka tak to jest kostka
Ale uważaj bo ona też zdradliwa
To czyste THC a więc i większa siła
Trzeba więc uważać by cię nie zdradziła
Twoja intuicja by nie wypierdoliła

Gdzieś w kosmos bo wtedy stary koniec i kryśka
Przyszła na Matyska przyszła na Matyska
Tymczasem podaj działko by nie wyparowało
Szkoda by była wielka choć to i tak za mało
Kolega skręca blunty z tego co nam zostało
Myślę że teraz starczy pół ławki już zwariowało!
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii